

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY PIĄTY

Prenumerata „Kur. War.“
wynosi w Warszawie rocznie
rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie
k. 40; za odosłanie do domu do-
płaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej
rano do 3-giej po południu.

Dziś: S. Augustyna B. Doki. Kr. Sioła.
Jutro: Ściegie S. Jana Chrzciela.
Poniedziałek: S. Feliksa Męczennika.
Wtorek: S. Rajmunda Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 5
Zachód „ „ 6 „ 53

Drugie dnia god. 13 minut 51.
Ubyło „ „ 2 „ 57.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sruba: SS. Idziego Opata i Wiktora B.
Czwartek: SS. Siofana Kr. Węz. i Justa B.
Piątek: SS. Serafji P. M. i Izabelli Kr.
Sobota: SS. Róży i Rozalii Panormitań. P.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie r. ar. 8,
(w tem mieści się już opłata po-
sztowa za przesyłkę rs. i kop. 90,
oraz na opakowanie i ekspedycję
rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się re-
cznie półrocznie i kwartalnie.

Rekopisma nadesłane do
Redakcji nie zwracają się.

— Jutro, jako w 15-tą niedzielę po Świątkach, przypada Ewangelja Ś-ta według Łukasza Świętego w rozdziale 7-mym „O wskrzeszeniu syna wdowy.“

Odpustowe Nabożeństwa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami odbywać się będą w dniu jutrzejszym jak następuje:

W kościele katedralnym na pamiątkę dorocznej uroczystości Ściegicia Ś-go Jana Chrzciela;

W kościołach: Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, N. Panny Marji na Nowem-Mieście i Ś-tej Anny na Krak.-Przedm. (odpustowa uroczystość Najświętszej Marji Panny Pocieszenia);

w kościele Powązkowskim jako w ostatnią niedzielę miesiąca, zwykle odpustowe Nabożeństwo.

— **Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej** podaje do wiadomości, iż w wykonaniu zapisu ś. p. Jakóba Fontany z dnia 20 Marca 1873 roku, przypada do wydania w roku bieżącym *summa rs. 45, tytułem wsparcia dla biednej wdowy obciążonej dziećmi, albo tytułem posagu dla biednej panny, moralnego prowadzenia, z pierwszeństwem dla biednej z familij zapisodawcy albo żony jego Magdaleny z Barezów; z warunkiem, iżby ta, której przyznane zostanie wsparcie lub posag, modliła się przez pięć piątków za duszę zapisodawcy, a nadto spowiadała się i komuni-kowała.

Współubiegający się o pozyskanie takowego wsparcia lub posagu, winne są najdalej do dnia 4 (16) października roku bieżącego, wnieść podania do Rady Miejskiej i dołączyć:

a) Świadczenie moralnego prowadzenia się, niezamożności i o pozostawaniu w stanie niezamożnym, wydane przez dwóch właścicieli domów w Warszawie, i poświadczone przez Kom-misarza, i policyjnego właściwego reżystku.

b) Wdowy: metrykę śmierci męża i metryki urodzenia ich dzieci.

c) Panny: metrykę swego urodzenia, i

d) Krewne zapisodawcy albo żony jego, winne złożyć od-powiednie na to dowody prawne. — P. o. Członka Zarządza-jącego czynnościami Rady Miejskiej J. Magnuski.

Wiadomości miejscowe.

— Pamiętacie dobrze Warszawę bez kolei żela-
znych, bez znakomitszych fabryk, i wspaniałych do-
mów, bez przeróżnych zakładów przemysłowych; pa-
miętnie te czasy, gdy liczba dorożek zaledwie dochod-
ziła do 100 sztuk i zdawała się wystarczać na po-
trzeby ruchu!

Z zaprowadzeniem Wiedeńskiej, a następnie Peters-
burgskiej, później Terespolskiej i budującej się obec-
nie czwartej kolei Nadwiślańskiej — jak również
z silnym wzrostem ludności, liczba środków lokomo-
cji bardzo znacznie się powiększyła.

Obecnie naprzykład mamy cztery rodzaje doro-
żek i dwa gatunki omnibusów, które zaledwie wy-
starczą, w dniu zwyczajnych, nie mówię już o świę-
tach, w które potrzeba staczać walkę o miejsce
w omnibusie.

Szczegółowy wykaz wszelkiego rodzaju wehikulów
tak się przedstawia:

Dorożek parokonných I ej klasy 21 sztuk. ✕

Klasy II-ej 657 sztuk.

Karetek krytych 14 sztuk.

Wolantów pragskich jednokonných 34 sztuk.

Omnibusów hotelowych 11 sztuk. Omnibusów kon-
nej kolei 4 sztuk i jeden zapasowy. Zwyczajnych
omnibusów parokonných 61 sztuk i jeden ameryka-
nik kursujący ze Zjazdu na Pragę.

Powozów i karet do wynajęcia na godziny, 67
sztuk.

Z liczby utrzymujących dorożki pana Jamiołkow-
ski ma pierwszeństwo, trzyma dorożek 20, omnibu-
sów 10 i karet 9. Pani Raczyńska posiada 20 no-
wych omnibusów.

Wozów pod ciężary jedno i parokonných rozwożą-
cych towary z kolei i innych miejsc, jest na Pradze
256 sztuk, przeważnie przeważnie przez starozakon-
nych utrzymywanych.

Sumy prywatnych ekwipaży nie można na razie
zestawić.

— Podajemy dalsze wiadomości o budować się ma-
jach nowych domach w ciągu r. b.

Przy ulicy Karmelickiej pod Nrem 670B, stanie
parterowa oficyna.

Przy ulicy Leszno pod Nrem 704, wymurowaną
zostanie oficyna o dwóch piętach z suterrenami.

Przy ulicy Twardej pod Nrem 1097A, stanie dwu-
piętrowa oficyna z suterrenami.

Przy ulicy Walewów pod Nrem 1110, 11 i 12, wy-
murowane będą dwa składy piętrowe i parterowa bu-
dowla, na pomieszczenie parowego kotła.

Przy ulicy Brackiej pod Nrem 1577, stanie fronto-
wa kamienica o dwóch piętach z dwiema takimiż
oficynami.

Przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 1600f, wznie-
sione zostaną: frontowa kamienica o dwóch piętach,
trzy oficyny o takiejże wysokości i inne gospodarcze
budowle.

Przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 1618L, stanie
frontowa kamienica o trzech piętach, z taką ofi-
cyną.

Przy ulicy Nalewki pod Nrem 2248a, budują dwu-
piętrowy frontowy dom.

Przy ulicy Nalewki pod Nrem 2248a, wymurowane
zostaną dwie oficyny o dwóch piętach z suterrenami.

Przy ulicy Dzikiej pod Nrem 2318a, wzniosą się 3
oficyny o dwóch piętach i nadmurowane zostanie
drugie piętro na dwóch istniejących piętrowych ofi-
cynach.

Przy ulicy Topiel pod Nrem 2817, stanie oficyna
piętrowa.

Na tak zwanych niegdyś glinkach, przy ulicy Dzi-
kiej, po za b. koszarami Wołyńskimi, wkrótce wy-
budowany zostanie młyn drewniany i mieszkalne
dwa domy a to na placu oznaczonym Nrem 2313
lit: A. B. (VI).

— W skutek zwrócenia przez prasę uwagi na spo-
sób dochodzenia fałszowanego nabiálu — a mianowicie

przez wpuszczenie kilku kropel jodiny do mleka —
ucierniał wiele wczorajszy targ piątkowy.

Służba bowiem policyjna łącznie z lekarzem, łą-
tym sposobem dochodziła fałszerstwa, które okaza-
ło się w znakomitej liczbie; przekonano się iż mleko,
śmietanka i śmietana zaprawne są krochmalem, ma-
ką i potażem.

Najwięcej popłochu było na Pradze, starszy oficer
policyjny z doktorem, kolejno obchodzili sprzedają-
cych nabiół; — lament gospodyń rozlegał się po rynku
targowym. Najgłośniej biadali starozakonni pachcia-
rze, gdy zaprawny nabiół ubielił bruk Pragski. Ga-
wiedź uliczna miała niesłychane gaudium, oczyszczają-
jąc... w sposób bardzo prosty polane bruki. Pożąda-
nem jest aby rewizje takie jak najczęściej się powta-
rzały.

— W tych dniach oglądaliśmy dom postawiony
ze sztucznego kamienia za rogatką Grochowską, na
Kamionkach, naprzeciw dystylarni Pancera. Jest to
dość duży budynek dla sześciu rodzin robotników
wystarczający. Budynek ten zdaniem znawców, za-
leca się rzeczywistą praktycznością. Jest on kon-
strukcji pana Ludwika Jarockiego. Tegoż projekt
dezinfekcyjny, zasadzający się na użyciu nafty (wzorem
kanał przy hotelu Europejskim), ma być przez komitet
sanitarny zaprowadzony w Warszawie. Doświad-
czenia w tej mierze robione są w zarządzie Lekar-
skim Miasta.

— „Co Kasia robiła“ opowiada utalentowana au-
torka amerykańska Zuzanna Coolidge, w niewielkiej
książeczce przetłómaczonej na język polski przez Zo-
fję Grabowską. Powiastka ta przeznaczona jest dla
dzieci i stanowi, wedle zapewnień tłómacza, wstęp do
całej serii podobnych obrazków. Szczęśliwą była
myśl kierująca wyborem tego utworu. Młodzieńcy
czytelnicy znajdą w nim szereg wdzięcznych obraz-
ków z życia dziecinnego, natchnionych prawdziwą mi-
łością i dokładną znajomością tego uroczego świata.
Charaktery dzieci malowane są tu z taką prawdą,
werwą i humorem, że mimowoli pociągają ku sobie,
budząc ku sobie ten silny interes serca i umysłu, bez
którego każda książka nawet najmoralniejsza, pozo-
stanie czerwym i suchym komunalem. Morał w po-
wiastce pani Coolidge tkwi głęboko w samej akcji i
to właśnie stanowi najważniejszą jej zaletę. Znajdu-
je on przedewszystkiem oddźwięk w wrażeniu, w pe-
wnym zasobie uczuć szlachetnych, które rozbudza.
Potem dopiero przychodzi refleksja, aby wrażenia te
utrwalić. Dzieci szczerze zajmą się książką, ponie-
waż znajdą w niej odbicie dusz własnych, znajdą tę
delikatne drgnienia myśli i uczuć, które w starciu
z naturą i życiem codziennem rozwijają się stopniowo
do coraz większej siły i doniosłości. Ze wszystkich
znanych nam utworów literatury powieściowej dzie-
cinnej, utwór ten bardzo korzystnie się wyróżnia. Nie
masz w nim ani śladu tych marionetek wymuskanych
i wypolerowanych, które autorowie zwykli stawiać

PANOWIE i PANIE.

Pozwólcie powiedzieć kilka słów prawdy w sprawie
jazdy koleją żelazną w towarzystwie dam!

Głośna przygoda angielskiego pułkownika Bakera,
który chciał młodej damie, w niezbyt przyzwoity spo-
sób wyznać swą nagłą i wygórowaną życzliwość w wa-
gonie kolejowym, nastęrczyła angielskim dziennikom
bogaty materiał do rozlicznych i obszernych w ma-
terji tej dowodzeń.

Baker jechał Iszą klasą pociągów; pociąg;
spotkanie jakiejś słodkiej miss zaprowadziło go przed
kratki sądowe. Mimo to angielska prasa nie ubole-
wa bynajmniej nad losem, bądź słusznie bądź też nie
słusznie czekającym przedsięwzięcia pułkownika,
zapatruje się bowiem na tę sprawę z zupełnie od-
miennego stanowiska.

Występuje ona z zapytaniem:

Dla czego kobiety podróżujące samotnie poszuku-
ją męskiego towarzystwa, skoro zarząd kolejny ku
ich bezpieczeństwu i wygodzie osobne w tym celu
wyznaczył *coupees*?

Na ów przeważnie psychologiczny temat, przedsta-
wicieli obojga płci zamieścili wiele spostrzeżeń w spal-
tach gazety „Times“, jakoteż innych czasopism. Ode-

zwy te po większej części tchną zgрозą i oburzeniem
przeciw silniejszej połowie rodu ludzkiego; ale są też
i odmiennej treści. Jako przeciw wagę skarg niewie-
ścich, wspomnieć warto o korespondencji pewnego
członka Izby Niższej, dowodzącego, że wielokrotnie
w czasie podróży dokuczyła mu kobieca niedelikatność
i niewieście kaprysy.

Najczęściej w zwykłym wagonie rozsiadają się same
passażerki, tak, że niepodobna wcisnąć się pomiędzy
nie, gdy tymczasem „przedział damski“ stoi pustka-
mi. Jeżeli zaś podróżny zechce umieścić się w tako-
wym, zmuszają go do natychmiastowego cofnięcia się
na zasadzie praw towarzyskich.

A czy nie możnaby zniewolić dam, aby zajmowały
li tylko przeznaczone dla siebie miejsca, jeśli podró-
żują bez męskiego towarzystwa. Podobno że *nie!*
odpowiadają też same przepisy grzeczności, zakrawa-
łyby to na barbarizm. Któż bo słyszał krępować
wolę nadobnych cór Ewy?

Pewien „codziennik jeżdżący“ (daily traveller), jak do-
nosi „Times“, odprowadzając na kolej dwie młode
kuzynki pragnące samotnie jechać do Irlandji, prosił
konduktora, aby im wskazał próżny osobny wagon i
nad takowym nadpis „zajęty“ wywiesił.

— Nie wiele by to pomogło — odparł zagadnięty —
passażerki nigdy nie szanują tego zastrzeżenia, nie-

chaj pan raczej do „damskiego przedziału“ zaprowa-
dzi swe towarzyszkę a nie przyłączy się do nich pewno
żadna kobieta, mężczyznom zaś wstęp jest tam wzbro-
nionym.

— Nie dość tego, że zwyczajne wagony częstokroć
zajmują same kobiety — dorzuca trzeci korespondent —
ale nawet w przedziałach dla palących napotykałem
je także i to nieraz w całym komplecie. Sądziliby
można w takim razie, że owe damy muszą być człon-
kami anti-tytoniowego towarzystwa i jako takie nie
zrażają się żadną przykrością, byleby mieć sposobność
do wprowadzenia w czyn swej zajadlej nienawiści.

Rzeczona sprawa przestąpiła próg parlamentu.

Sir Charles B. Adderley, minister handlu, zabra-
wszy głos w kwestji przymuszania kobiet samotnie
jeżdżących do zajmowania „damskiego przedziału“,
odpowiedział przecząco; nadmieniał nadto, że wartoby
raczej na zasadzie jego własnych spostrzeżeń, upro-
ścić zarząd kolejny o oddzielne „*coupees*“ dla pojedyn-
czych mężczyzn.

Gazeta „Pal Mal“ podziela zdanie p. Adderley'a,
twierdząc przytem, że płeć przez ironję chyba zwana
silniejszą, a rzeczywiście pod wieloma względami po-
żałowania jest godną.

Gdybyśmy jednak zechcieli mniemać, że przygoda
pułkownika Baker stanie się dla dam zachętą do u-

jako wzór grzeczności i dobrego tonu, są dzieci prawdziwe, z ich wadami i przymiotami, pragnieniami i potrzebami duchowymi. Okliwy sentymentalizm utworów niemieckich, błyskotliwa i lekka fantazja francuzkich, ustąpiła tu miejsca realnemu ale i poetycznemu zarazem obiektywizmowi, z którego nadto wieje iscie amerykański duch swobody wychowania, pozostawiającej dziecku znaczną samodzielność w korzystaniu z zasobów duchowych i ich kształcenia.

Język tłumaczenia może nie wszędzie wytworny i odpowiednio giętki, nie razi jednak wybitnymi błędami. Szkoda tylko, że tłumacz nie zlokalizował niektórych ustępów, że opisu naprzykład czysto narodowej uroczystości Sgo Walentego, nie zastąpił naszą rodzimą gwiazdką wigilijną. Szkoda niemniej, że w przekładzie wierszy, poezję wzięto za nawias.

— Przed kilkoma dniami opuścił mury naszego grodu pewien młody subiekt handlowy. Opuścił zaś je w ten sposób, iż zabrał ze sobą, zapewne przypadkiem 250 rubli, które miał odnieść do banku. Zarządzone natychmiast śledztwo wykazało, że w towarzystwie innego młodego człowieka udał się do granicy pruskiej i że się już w Prusach znajduje. Policja bydgoska uprzedzona o tem w drodze telegraficznej schwyciła obu pełnych przyszłości młodzieńszków dnia 24 b. m. na dworcu kolejowym. Znalaziono u nich jeszcze 180 rsr. Odesłano ich do Królestwa.

— Dopóki dorożkarze nasi nie będą zachowywać w jeździe przepisane porządku, przykre wypadki nieustannie powtarzać się będą. Wczoraj naprzykład przed południem dorożkarz zawadził o powóz jadący z przeciwnej strony, lecz sam padł ofiarą swej nieuwagi, gdyż dorożka jego rozpadła się na części. A działo się to na szerokiej dosyć przestrzeni, gdyż na placu teatralnym. Powożący, jadąc, powinni by się trzymać bliżej chodnika, a uniknąć podobnych fatalnych niespodzianek.

— Przypominamy, iż jutro o godzinie 1-ej z południa, z Rajszuli przy ulicy Królewskiej odbędzie się koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Grzegorza Lanckorońskiego, na korzyść pogorzelców trzech spalonych miast. W poranku tym przyjmie udział p. Blank, fortepianista.

— Konie pp. Niemcewicz, Alfreda hr. Potockiego i R. ks. Sanguski odniosły na wyścigach w Wilnie piękne zwycięstwa.

— Dziś wznowioną będzie „Hrabina“ Moniuszki. Partję Kazimierza śpiewa p. Filleborn. Dzisiaj p. Matuszyński, w zastępstwie za chorego p. Ziolkowskiego.

— Należałoby przecież mieć trochę względu dla przechodzących lub przejeżdżających drogą do Powązek. Jako żywo nikt o skrapianiu ulicy tej nie słyszał, aczkolwiek tysięcy tłum codziennie tamtędy przepływa.

— Kto, wracając w nocy wałem ochronnym z Antokolu lub z pod Raka, nie jest zaopatrzony w latarkę, niech dobrze patrzy przed siebie, a jeżeli przypadkiem natura upośledziła go krótkim wzrokiem, niech się nie puszcza bez przewodnika.

Kiedyś, gdy boki wału pokryją się murawą a wierzchołki dobrze się udepcze, można będzie jakoś lepiej orjentować się, ale obecnie, pogrążony w ciemnościach nasyp świeżej ziemi przedstawia się na pierwszy rzut oka jak jednolita płaszczyzna, kontury jego zlewają się z dalszą szarą przestrzenią, i dopiero po baczniejszym wpatrzeniu się, można rozróżnić kanty.

— Onegdaj w nocy, szła przed nami, wracająca za-

nikania mężczyzn w ogólności, a huzarów w szczególności, pomyliły się grubo.

Pewna korespondentka „Times’a“ wyłuszcza szczegółowo powody zniewalające ją do stronienia w drodze od osób do jej własnej płci należących:

Od lat 10 zwykle jeździ ona koleją samotnie, ani razu jak powiada nie była zmuszoną skarżyć się na niegrzeczność panów, wysławia uprzejmość i uczynność tychże, zwąc ich wielce cennymi towarzyszami podróży. Od kobiet nigdy prawie nie można dowiedzieć się czegoś pewnego o przebywanej miejscowości, mężczyzna zaś objaśni w razie potrzeby szczegółowo i wyczerpująco, co tem bardziej godnem jest chluby wzmianki i pożądanem, że pełniący służbę kolejową tak są zajęci i roztargnieni, iż zaledwie w przełocie na zadane im pytania mogą odpowiedzieć, a częstokroć dane przez nich określenie skutkiem pośpiechu mylnem lub niedokładnem bywa. Nie na tem koniec. Drzwi i okna przy wagonach otwierają się i zamykają bardzo ciężko, słaba kobieta nieraz na próżno wysiła się chcąc im podołać, przyczem niekiedy nie obejduje się bez swanku. Panowie wszakże po to są na świecie, aby pośpieszali damom na pomoc w danym razie. Nadto rozmowa mężczyzny bywa po większej części naukową, albo też ożywioną,

pewne z teatrzyku jakaś para, prawdopodobnie małżeństwo. Wnosiliśmy to z ich rozmowy, która nas dołatywała.

Czcigodne stadło, dobrane snąc pod względem krótkowidztwa, przestrzegało się wzajemnie i prowadziło sprzeczki o to, którydy lepiej iść, czy środkiem, czy wydeptaną z boku ścieżką. Mąż był za tą ostatnią, żona trzymała się środka, utykając wprawdzie po rozsypanych tu i owdzie kupkach gruzu.

W tem, jakoś na zakręcie pomiędzy szkołą pływania Majewskiego a łazienkami letniami, rozległ się żaloszny krzyk żony.

Nadbiegliśmy w tej chwili i ujrzelśmy ją stojącą po nad przepaścią z wyciągniętymi w stronę Wisły rękami. Usiłowała przebić oczyma ciemności i zamiast odpowiadać na nasze pytania, wołała:

— Jasieczku! co ty zrobił? odezwij się!

Przez jakiś czas panowało niepokojące milczenie, nareszcie dało się słyszeć chrząknięcie, a potem głos Jasieczka:

— Bodaj diabli wzięli tego, co to nazwał wałem ochronnym. Śliczna ochrona, kiedy można karkskreć.

Nie zwróciliśmy uwagi na brak logiki w tej pre tensji, ucieszeni, że Jasieczkowi nie się nie stało; po tłuki się tylko nieco, ale Bogu można było podziękować, że nie trafił głową na kamienie, których tam nie brakuje.

Kilkunastu przechodniów było świadkami tego przypadku, i każdy mniej więcej głęboko zaopiniował:

— W nocy, panie, to trzeba ostrożnie a zwłaszcza na wałe ochronnym, nad Wisłą.

— Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień. Teatr Wielki: niedziela, „Flick Flock“, wtorek „Ciekawość pierwszy stopień do piekła“, „Przysługa“, „Elisacy“, czwartek „Tylko jedno słowo“, „Nieszczęśliwi“, „Co to jest miłość“, sobota „Jakoś to będzie“, „Przysługa“, „Czuła struna“, niedziela „Stara Romantyczka“, „Jakoś to będzie“, „Spotkanie“. Teatr Letni: niedziela „Zachód słońca“, „Akrobata“, „Piosenka wujaszka“, poniedziałek „Za i przeciw“, „Zachód słońca“, „Co to jest miłość“, wtorek „Pojedynek“, środa „Księżna Jerzowa“, „Spotkanie“, czwartek „Hrabina“, piątek „Romeo i Julia“, sobota „Poedynek“, niedziela „Twardowski“.

— Transporty Węgla kamiennego powiększają się obecnie z tygodniem prawie każdym. PP. składnicy robią zapasy dla wywiązania się z kontraktowych zobowiązań na początku jesieni. Znaczna ilość towaru wpłynie zapewne na obniżkę ceny tego topłwa, nie wysokiej wprawdzie, ale znacznie wyższej od praktykowanej przed kilku laty.

Rozwój przemysłu górniczego w naszym kraju jest miarą większą niż dotąd popularności węgla kamiennego, niedostępnego uboższemu klasom dla wysokiej ceny. W roku bieżącym kraj zyskał kilka kopalni, które nabyte przez osoby prywatne, w obecnej kampanji powiększyć mają produkcję swoją do możliwych rozmiarów. Rok więc bieżący ma rozpocząć nową epokę dla przemysłu węglanego.

Oczekujemy jej objawów z niecierpliwością, godną tak ważnej sprawy dla ekonomicznych warunków kraju.

— Termin odsyłania utworów na konkurs rozpisanego przez Towarzystwo Muzyczne już się zbliża. Mówiono nam, iż osoby chcące złżyć swe kompozycje

dowcipną, miło uszu nadstawić, gdy przeciwnie kobiety paplają o niesfornych sługach lub uprawiają plotki na temat rodzinnych stosunków, nie będąc w stanie zastosować poziomu swego umysłu do kwestji ogół obchodzących. Nieśmiała odezwa tej prawdomównej korespondentki wywołała żywy współudział i gorący poklask publiczności.

Współpracownicy gasy Pal Mal opierając się na powodach i treści powyższego listu, ułożyli szereg obowiązków jakie mężczyźni jadący koleją, powinni zachować względem każdej kobiety zarówno młodej, jak i starej, pięknej lub brzydkiej. Nadawszy owym przepisom systematyczny porządek, nazwać je można kodeksem grzeczności brzmiącym jak następuje:

Art. I. Skoro się pociąg ku jakiej stacji zbliża, niechaj jeden z podróżnych powstanie ze swego miejsca, a przysunąwszy się do drzwi wagonu, powstrzyma swe niewieście towarzyski od wysiadania, dopóki pociąg zupełnie się nie zatrzyma.

Art. II. Jadący mężczyźni mają być należycie silni i krzepcy, aby mogli umiejętnie zamykać i otwierać zacinające się wciąż drzwi i okna wagonów, a gdy podróż trwa długo, to owo zajęcie niedopuszczając próżnowania, przyczyniają się do pożytecznego spędzenia czasu.

natrafiają z tego powodu na trudności, iż nie wiedzą komu i kiedy oddać takowe. Komitet Towarzystwa winien temu zaradzić.

— W jednej z miejscowości w Lubelskiem, przytrafił się niedawno fakt świadczący, iż zbrodniczym czynem rozboju, gwałtownej kradzieży, rzadko towarzyszy przemyślność i ostrożność.

Oto jak się rzecz miała.

Do właściciela majątku, przybyła pani K. z Warszawy, celem odebrania procentów od summ pożyczonych. Jakoż pani K. odebrała zaraz za przybyciem rs. 200, ale zagnona prośbami gospodarstwa, postanowiła nie odjeżdżać zaraz do Warszawy i pozostała na parę dni dla użycia świeżego powietrza, zająwszy mieszkanie w oficynie, tuż przy dworze stojącej.

Zaledwie z nadejściem nocy, pani K. pożegnała gospodarstwo i udała się na spoczynek do swego pokoju, w oknie ukazała się postać bardzo wysokiego mężczyzny.

Napastnik jednym silnym szarpnięciem otworzył okno i z toporem w ręce wszedł do mieszkania. Pani K. w pierwszej chwili udała się spać, aby uniknąć niebezpieczeństwa, wkrótce jednak zemdlala i przyszła do przytomności dopiero w kilku godzinach. Wszystko w pokoju było w zupełnym porządku, brakowało tylko 200 rubli, które leżały na wierzchu na komodzie. Ponieważ już świtało, pani K. wyskoczyła natychmiast z oficyny i pobięła do dworu. Rozbudzona służbę i posłano natychmiast po straż ziemską. Tymczasem z opowiadania napastowanej, powzięto przekonanie, że rabusiem był ogrodnik, niedawno przyjęty do służby.

Podejrzany nie umknął zresztą wcale, ale najspokojniej pracował w ogrodzie.

Właśnie w chwili przybycia na miejsce straży ziemskiej, ogrodnik ów siedział najspokojniej na ławce, skoro jednak spostrzegł, że strażnicy idą ku niemu, schylił się mocno i zaczął nożykiem dłubać coś w ziemi. Pokazało się, że chował pieniądze. Widocznie nie przypuszczał, by go miano w podejrzeniu. Złoczyńcę natychmiast aresztowano, nie znaleziono przy nim jednak wszystkich pieniędzy. Zdołał on schować gdzieś, a może wydać kilkanaście rubli.

Nie potrzeba dodawać, że pani K. powróciła natychmiast do Warszawy, ślubując sobie nigdy już nie odbierać osobiście żadnych pieniędzy na wsi.

— Od środy Teatr warszawski rozpoczyna się o godz. 7 1/2. W głównym kurytarzu letniego teatru, urządzono bardzo praktyczną inowację. Są nią tablice umieszczone po prawej i lewej stronie drzwi wskazujące porządek miejsca — Eldorado oświadcza się dziś na — Hamleta, Antokol wystawia „Żyda tułacza“. Tivoli daje mieszaninę. Pomyślny rezultat z przedstawień ekwilibrystyczno-wylocypedowanych na zachęcić jednego z tutejszych entreprenów ogródkowych do sprowadzenia na scenę tresowanych małp, kuglarzy i niedźwiedzia. Artyści dramatyczni tego ogródka, przyjąć by musieli w takim razie wymienionym „kolegom“ z pomocą.

— Wczoraj między godziną 4tą a 5tą po południu, na Nowym Świecie, w bliskości ulicy Sto-Krzyżkiej, dziecko pozostawione w mieszkaniu bez dozoru, dostało się do otwartego okna i spadłszy z wysokości 2go piętra, na miejscu śmierci znalazło. Matki i piastunki, ileż wam razy przypominać potrzeba obowiązku, który samo serce nakazuje!

— Mieszkańcy Zakroczymia i w ogóle podróżni z parostatków żalą się przed nami, że ambarkader parostatków przy rzecznym mieście stanowi wążka

Art. III. Jeśli w wagonie znajduje się przeważna liczba dam, mężczyzna powinien umieścić się w samym środku, aby mógł na prawo i na lewo czuwać nad drzwiami i oknami, odpowiednio do kierunku wiatru urządzić wentylację, ażeby damy rozkoszowały się świeżem powietrzem bez narażenia się na katar, chrypkę lub ból zębów.

Art. IV. Podróżny zaczęty pytaniem, musi odpowiedzieć pasażerze jak najuprzejmiej i najtrafniej.

Art. V. Jeśli dama udaje się do nieznanego sobie stacji kolei żel., pasażer winien udzielone jej przez konduktora objaśnienie wyłożyć szczegółowiej, prostując pomyłki, uzupełniając niedokładności. W tym celu warto dniem wcześniej przejrzeć rozkład jazdy a nawet wyuczyć się sumiennie na pamięć ważniejszych ustępów.

Art. VI. W przerwach od głównego zajęcia (t. j. czuwania nad oknami i t. p.) należy towarzyski swe miłą zabawić pogadanką.

Rozdział kar przypadających za wykroczenia przeciw tym przepisom podobno w niedalekiej przyszłości odnaleźć będzie można w „Timesie.“

Jedynie kładka przez którą przebiega narażeni są na mimowolną kąpiel, nie zawsze bezpieczną. Wszakże przed paru laty istniał tam jak się należy przystanek.

— Pan Karol Rożalski, profesor instytutu muzycznego i skrzypek orkiestry Teatru Wielkiego, da w Kielcach koncert, na korzyść miejscowej straży ogniowej ochotniczej.

— Roboty przy drodze Nadwiślańskiej pod Lublinem postępują szybko. Ogromny wał, usypany obok młyna parowego ku zamojskiemu traktowi, stał się od dni kilku celem przechadzek lublinian.

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego. W. D. i F. U. rs. 25 na wpis dla dwóch uczniów, przebranych w zakład J. S. rs. 4; L. G. rs. 1; Bezimiennie rs. 1 kop. 55 i rs. 1 k. 45, dla pogorzalców; Ubogi dla ubogich 13 biletów na obiady. Fartuszek znaleziony przed Ogiem Saskim, za udowodnieniem odebrać może w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Portmonetkę znaną dnia 26 b. m., za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Panu N. — Na żądanie pańskie prostujemy zdanie p. X, recenzenta Przeglądu Krytycznego Krawskiego. Nie Kamil Flammarion lecz Ludwik Figuier napisał książkę „Le lendemain apres la mort.”

— Prenumeratorem z Bolesci. — Umieścimy.

— Pani R. K. — Nastąpi to z pewnością.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej: Ulica Erywańska Nr. 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
16	Tamka	Zielińska Fr.	Idiotka, mąż lat 80 obłożnie chory.
8	Furmań	Nanoska E.	Zawiana na rękę i nogę.
6	Fabryczna	Kamińska Z.	Wdowa, dz. dr. 3.
23	Elektoraln.	Niemiec Marja	Mąż chory od roku na nogę, dzieci drobnych 4.
49	Chmielna	Samolek Kun.	Mąż niewidomy, dz. dr. 3.
51	Chmielna	Zwierzechowska	Wdowa chorowita, dz. dr. 3.
78	Pańska	Polesińska Fr.	Wdowa, dz. dr. 3.
31	Krochmal.	Brilińska Fr.	Wdowa lat 79, bezwłana i ch.
13	Wolność	Goller Fran.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 5.
5	Sz.-Dunaj	Siemianowska	Wdowa, dz. dr. 3.
10	Kościelna	Sznejdrowicz	Wdowa, dzieci drob. 3.
60	N.-Praga	Tomasz P.	Sparaliżowany.
6	Dzika	Kmiecinski St	Wdowa, dzieci dr. 5.
57	Nowolipie	Lauter Julia	Wdowa, córka po ciężkiej chorobie, dzieci drob. 5.
64	Nowolipie	Mierzwińska	Wdowa ciężko chora na such.

— W tych dniach wyszła w Petersburgu „Książka pożarów. Postanowienia dotyczące środków ochronnych i sposoby gaszenia wszelkiego rodzaju pożarów.” Jest to pierwsze dzieło w tym rodzaju w literaturze rosyjskiej, jak to sam autor p. N.—W w wstępie oświadcza; nie mniej napisane ono jest z prawdziwą znajomością rzeczy polegającą nie tylko na doświadczeniu, lecz także na odczytaniu wszechstronnem prac tego rodzaju zagranicą wydanych. Książka ta ponieważ jest zbiorową, gdyż w udzielaniu praktycznych uwag brali udział wszyscy brandmajstrowie petersburscy. Dzieli się ona na kilka części, jak to sam tytuł wskazuje, najciekawszą zaś stanowi opis sposobów używanych do gaszenia rozmaitych budowli, stosownie do ich przeznaczenia, jak szpitale, zakładów dobroczynnych, kościołów, teatrów, stacji kolei żelaznych i t. d. Na końcu znajduje się projekt ustawy ochotników ogólnych w Rewlu. Byłoby rzeczą wielce pożądaną, aby książka ta mogła być na język nasz przetłumaczoną i uzupełnioną uwagami tutejszych specjalistów.

— W Serdobskim powiecie, jak donosi „Saratowski Listok”, odbyła się niedawno straszna zbrodnia. W nocy na 7 sierpnia w bardzo ludnej wiosce Bakur, wyrznięto całą rodzinę włościanina Szawarowa w jego własnym mieszkaniu. Zarżnięty został sam Szawarow, druga jego żona piękność w całym znaczeniu tego słowa, małaletnia ich córeczka, i wychowanka, siostra Szawarowej. Prócz tego na dworze, śpiącego w wozie robotnika, uderzeniem w głowę pozbawiono życia. Celem przestępstwa był rabunek, który zupełnie się udał. Z ukrycia w piwnicy zginęła kassa ogniotrwała, w której znajdowało się weksli i pieniędzy na 150,000 rubli. Z siostry Szawarowa siostry, zdjęto woreczek z wekslem na 15,000 rubli. Z całej rodziny tej uratował się tylko kilkoletni chłopczyk, wychowanec Szawarowa, który tej nocy spał u krewnych.

Kronika zagraniczna.

— Rada związku niemieckiego zdecydowała w d. 22 Czerwca r. b. wyasygnować pół miliona marek komisji państwa na wystawę Filadelfijską.

— Jeden z niemieckich heraldyków zadał sobie pracę obliczyć szczegółowo ordery Bismarcka. Okazało się, że Kanclerz Państwa ma takowych 42. Między tymi jest wielki krzyż S-go Stefana z brylantami, austriacka żelazna korona I-szej klasy, — wielki krzyż francuski legji honorowej, Duński order Danebrog, Hanowerski Gwelfina, znak wysługi landwera, medal za ratowanie ginących, a nawet Siamski order Moha-Waza-Bohru.

— W Irlandji istnieje 150 różnych sekt religijnych.

— W przyszły poniedziałek, t. j. dnia 30go sierpnia, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci s. p. Walerji Czerniejewskiej, odbędzie się za spój jej duszy jak i za spój jej Ojca s. p. Bazylego w kościele katedralnym Sgo Jana, w kaplicy cudownego Pana Jezusa, o godzinie wpół do 11-tej z rana, żałobne Nabożeństwo, na które pozostały wraz z 3giem nieletnich dziećmi mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych najuprzejmiej zaprasza. —12,853.—

— Pojutrze, t. j. w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Anny z Kłowskiich Czernawskiej, odbędzie się Msza żałobna w kościele Sgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10ej z rana; na którą pozostałe dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. —12,788.—

— Pojutrze, t. j. w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Juliana Puzalskiego, odbędzie się Wotywa żałobna w kościele Sgo Trójcy, na Solcu, o godzinie 10ej z rana; na którą żona wraz z córką, uprzejmie zaprasza. —12,789.—

— W dniu 30-tym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 10ej z rana w kościele Powązkowskim, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Michalina z Szczepańskich Zglińskiej, na które rodzina, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —12,835.—

— S. p. Fryderyka z Sukiertów Sokołowska, wdowa po kupcu i Obywatelu m. Warszawy, po ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zmarła we wsi Kończyce, gubernji Radomskiej, d. 26 b. m. i r., przeżywszy lat 70. Zwłoki przewiezione zostaną w d. 29 b. m. t. j. w niedzielę wieczorem do kościoła powązkowskiego, gdzie nazajutrz, t. j. w poniedziałek o godzinie 10 z rana odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne, po skończeniu którego, nastąpi pochowanie zwłok w grobie familijnym. Na smutny ten obrzęd pozostali: synowie, córka i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —12,838.—

Wiadomości Polityczne

Walka, która poprzedziła zajęcie fortu Krstac na drodze z Gacka do Niksicia była tak podobno zwycięską, że według krążących w Belgradzie pogłosek sam naczelny dowódca Turków w Bośni Derwisz-pasza miał odnieść rany w boju. Doniesienia z paru miejsc potwierdzają wiadomość o rozprawie pod Wojnicą, między Newesinem i Gackiem, nie jednak nie mówią o tem, kto w rozprawie zwyciężył. Powstańcy postępowali mądrze z taką ludzkością, czy też taktem politycznym—w celach wszakże w tym ostatnim przypadku trudnych do odgadnięcia, że 400 Turków zabranych w jednej z potyczek pod Stolacem, na drodze z Kleku do Mostaru, rozbroiwszy tylko, wypuścili na wolność. Zestawiamy z tem doniesieniem wczorajszą wiadomość o owych 150 Turkach z Planu, którzy biją się w szeregach powstańców—uderzając na jest okoliczność, iż wszyscy mają być rodowitymi Turkami, zatem nie reneatami.

Depesza z Dubrownika 25 b. m. wysłana, zawiadamia o rozpoczęciu przez powstańców bombardowania fortu Drien (?). Bardzo wojowniczo pogłoskę rozpuścił jeden z dzienników południowo-słowiańskich mianowicie, że Czarnogórecy odbyć mieli w tych dniach narady nad kampanią przeciwko Turkom. Wszystkie pokolenia rzekomo przyjmują lub przyjęły w nich udział. Na walnym tym wiecu stanął cały *ordre de bataille*.

Zmiany w rządzie tureckim dokonane każą odgadnąć w sułtanie zamiar dogodzenia jednym bez obrażania drugich. Mahmud-pasza zamianowany Wielkim-Wezyrem uchodził zawsze za niezłomnego dla Anglii, ale za to Midat-pasza, któremu powierzono wydział sprawiedliwości jest przyjacielem Anglii, a nowy minister Hussein-Awni, jeden z najlepiej wykształconych w wojskowości Turków, nie podziela niechęci wezyrowych. Midat jest osobistością wzbijającą się nad ten powszechny poziom miernoty i nieodolstwa, który ustalił się już nieodwołalnie w Turcji. O sympatiach i antypatiach jakoteż i o zdolnościach Essada-paszy nowego ministra spraw zagranicznych nie powiedzieć nie możemy. Kiedy Essad otrzymywał spadek po Husseinie, uważano go za prostego takim figuranta mającego powołanie poddawać się takim wpływom zagranicznym, jakie w Stambule pierwszeństwo siły sobie wyrobią. Sadyk-effendi nowy minister skarbu, nie pierwszy raz już stanowisko to zajmuje. Usunięcie dotychczasowego ministra spraw zagranicznych a byłego posła w Wiedniu, który wbrew oczekiwaniom prasy wiedeńskiej jeśli nie rządu tamtejszego, w sprawie traktatów rumuńskich

nie okazał się wcale życzliwym dla Austrii — może być znowu tłumaczonym przez chęć zadowolenia Austriaków.

Wtedy kiedy codziennie wyglądać należało doniesienia o zdobyciu Seo de Urgell przez alfonsistów od dwóch dni najmniejsza o losach warowni tej nie nadeszła wzmianka. Optymizm karlistowski mógłby się domniemywać przybycia Dorregaraya i Saballsa na odsiecz.

W Madrycie myślą o zwołaniu korteżów—a raczej mówią o tem i rozprawiają; czy jednak i kiedy będzie chleb z tej maki — trudno powiedzieć. P. Castillo miał odnieść zwycięstwo nad moderadosami (zbierania z czasów Izabelli). Pierwsze kortezy, wyjdą z głosowania powszechnego — będą bowiem niejako konstytuanta zatwierdzającą rząd, muszą więc posiadać jaknajobszerniejszą podstawę w narodzie. Pomiedzy Izabellą a Montpensierem stanął podobno układ dotyczący małżeństwa Don Alfonsa. Młody król pojąłby za żonę córkę Montpensiera.

W Madrycie jak zwykle pogłoski niekorzystne dla powstania: Mendiri i Mogrovejo skazani na rozstrzelanie przez Don Carlosa. Wiele miejscowości odmawia wszelkiego udziału w powstaniu. Don Carlos musiał się wymykać wysłańcom z Estelli, aby nie patrzeć na ich wychudzone od głodu twarze. Baskowie nie wierząc w zwycięstwo, zaczynają się lękać o swoje przywileje i t. d., i t. d.

Starannie jednak milczą w Madrycie o Kubie, a jest o czem mówić. Powstanie od lat sześciu znajduje się w jednakowym stanie. Wojsko dziesiątkują choroby. Oficerowie sarkają naczelni wodzowie zmieniają się ciągle; po kilka tysięcy posiłków odchodzi co rok: co rok taż sama historia. Powstańcy ścigani przez rządowych szarpią ich nieustannie i nie dają się w żaden sposób rozbić. Walka taka trwać może lat 20. Pochłonie miliony i doprowadzi do tego czemu ma właśnie zapobiedz: do wyzwolenia Kuby.

Generał-kapitan Kuby Valmaseda niedawno tam posłany podał się już do dymisji. Nastąpi po nim Concha lub Jovellar. Obaj tam już byli.

Ost. wiad.—Manifest powstańców do Serbji i Czarnogórze wspólnie wystosowany nosi datę 31 lipca podają go dzienniki. Jest to odezwa gorąco pisana, ale nie wypowiadająca jasno zamiaru oderwania się od Turcji dla utworzenia państwa niepodległego.

D. 26 b. m. trwały jeszcze układy o poddanie Seo de Urgel. Lizarraga chciał swobodnego wyjścia z twierdzy; Campos łaski tej odmawiał.

Pod Wojnicą i Korytą 400 Turków złożyło broń, odprowadzono ich do Stolacu. D. 25 b. m. powstańcy rozpozegli ogień na blokhauz pograniczny Kom.

Doniesienie o 400 Turkach jest prawdopodobnie tem samem, o którym wyżej w Wiadomościach. Toż samo powiedzieć trzeba o spaleniu siedmiu blokhauzów około Gacka: wiadomość o niem jest tylko powtórzeniem dawniejszych doniesień.

Dnia wczorajszego wodzowie powstania mieli obrać naczelnego wojewodę Hercegowiny. Kandydatem był Lubobratie, sekretarz Łaki Wukałowicza, bohatera walk narodowych z Turkami w latach 1859—1861 i dawniejszych.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 28 sierpnia, godz. 11 m. 30 w poł.

Dubrownik (Raguza) 27-go. — Statek transportowy turecki z Achmed-paszą i dwoma batalionami wojska przybił do portu tutejszego. Dowódca zażądał możliwości wysadzenia wojska w Dubrowniku, jakkolwiek statek miał płynąć aż do Kleku. Ponieważ papiery Turków nie były w porządku, ze względu na wymagania policji zdrowia — odmówiono uczynienia zadość żądaniu tureckiemu. Dowódca traktuje z zastępcą konsula tureckiego.

Wiedeń 27-go. — Konsul generalny austro-węgierski Wassicz, oraz cesarsko-rosyjski Jastrzewo (?) przybędą dnia 31 sierpnia do Raguzy. Stamtąd wraz z generalnym konsulem niemieckim Lichtenbergiem, udadzą się na widownię powstania w Turcji. Delegowany francuski z Wiednia i konsul włoski Derrendo odjeżdżają wprost do Mostaru, gdzie prawdopodobnie zbierze się konferencja. Prezydent rady stanu, delegat turecki Server-pasza bezzwłocznie odjeżdża do Kleku.

SZARADO-ZADANIE.

Pierwsza z drugą ozdabia a przytem utrwała,
Druga z pierwszą prąży bujnej zwłascz wyobraźni
Czętokręć spać spokojnie ludziom nie dozwala
Organizm męczy, gdy myśl widziadłami dręzi.

(Znaczenie zeszłej Szarady Warszawy).

Kronika zagraniczna.

× *Marienburg*, 11 sierpnia 1875 r.—Szanowny Redaktorze!—Prerażające pogorzele o których tu czytamy, smutkiem napełniają serca nasze. Ostatni obraz nieszczęśliwych pułkuszczan jaki nam odmalował w swym piśmie, obudził w nas to współczucie, z jakim żadne inne w porównanie iść nie może. Przejęty szlachetną myślą jaka każdego w tym razie ożywiać powinna, niesienia bezzwłocznie pomocy nieszczęśliwym, rozpocząłem zbieranie składek od naszych ziomków, których tu nie mało. Ostatnia moja korespondencja przekonała cię Redaktorze, że na początek nie złą, zebrałem sumkę, w przecięciu bowiem wypadło po 12 1/2 rubla na osobę, licząc na naszą monetę. Dzięki tym, co chętnie złożyli grosz wsparcia na ołtarzu ludzkości. Lecz przy dotknięciu się kwestji składek na biednych naszych pogorzalców, jakże smutne zarazem wyniosłem przekonanie! Oto przekonanie, iż nie zawsze z majątkiem i oświatą idzie w parze serce i poczucie obowiązków zamożniejszych ku biednym swym bliźnim. Napotkałem tu ludzi bardzo zamożnych, wypróżniających codziennie butelki szampana przy Lukullusowskiej zastawie stołów, którzy żadnej ofiary na korzyść pogorzalców zrobić nie mogli, tłumacząc się, iż ich „nie stać na to.“ Byli i tacy którzy szumnie rozprawiają o swych obszernych włościach i zarabianych milionach,—a na głos mój, dali tak mizerny datek, iż lichi żydek z prowincji któryby zaledwie mógł konkurować o pacht u tychże faktycznych milionerów, dał od nich więcej!.. Inni wreszcie, pragnąc w zupełności uchylić się od składki, okłamywali mnie wprost i zbierających składki, iż złożyli już w kraju znaczne ofiary... co okazuje się wierutnem kłamstwem. Tym sposobem pozbywali się mej wizyty. Mimo to, dobre chęci szlachetnych, zastąpiły obojętność ludzi o kamienych sercach. Wystosowałem też odezwę do naszych ziomków w Karlsbadzie—ale jak słyszę, ofiary postępują tam bardzo leniwie i opieszale. Poruszyłem i sąsiedni Franzensbad. Obecnie wpływają mi w dalszym ciągu dobrowolne ofiary. Powrócę do was wkrótce, ale mam nadzieję, że przed moim wyjazdem zbiorę coś jeszcze od dobroczynnych, dla nieszczęśliwych.

Z szacunkiem B.

× W Rzymie, ma być urządzona biblioteka rządowa pod nazwą: Biblioteka Wiktora Emanuela, złożona z 700,000 tomów. Założenie rzeczony biblioteki stanowić będzie 60,000 tomów poświęconych włoskiej i zagranicznej literaturze i 2,000 rękopisów. Oprócz tego 350,000 tomów i kilka tysięcy rękopisów nabytych z klasztornych bibliotek.

× W tych czasach, Matthew Webb, kapitan handlowej marynarki, dał dowód nadzwyczajnej sztuki pływania, przepłynąwszy z Blackwall do Gravesend, przestrzeń 20 mil angielskich w ciągu 4-ch godzin i 53 minut. Odważny ten pływak nie posiłkował się żadnymi sztucznymi przyrządami. Użył w tym razie jedynie swych ramion i nóg. W czasie podróży powstał gwałtowny wiatr, trwający blisko godzinę—lecz to nie wstrzymało jego pochodu. Dotarłszy do Gravesend, uczuł niewielkie tylko zmęczenie. Zrobił on zakład, stawiający 20 f. sz. przeciw 10, iż przestrzeń rzeczoną przepłynie bez wytchnienia — i wygrał ten zakład.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Bgdoskiej.

Zwołane na dzień 4 (16) sierpnia r. b., Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonariuszów, za niedochodzące do skutku poczytanem zostało, z powodu że według zamkniętego na dniu 24 lipca (5 sierpnia) r. b. składu akcji, ani liczba zgłaszających się Akcjonariuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału, warunkom § 31 nie czyni zadość.

Skutkiem tego w zastosowaniu się do § 32 Ustawy, Rada Zarządzająca ma honor podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że powtórny termin odbycia rzeczony Nadzwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia wyznaczonym został na dzień 4 (16) września r. b., o godzinie 2 ej po południu, w dworcu stacji głównej w Warszawie.

Zebrań w tym terminie akcjonariusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcji, władni będą, stosownie do § 31 Ustawy, powziąć uchwałę w przedmiocie na porządku dziennym niedoszedłego do skutku Nadzwyczajnego Zgromadzenia zamieszczonego, mianowicie zaś w przedmiocie projektowanego uchylenia artykułu IX-go Aktu dodatkowego do Umo-

wy Nadawczej, oraz rozporządzeń Ustawy, mających związek z powyższym artykułem koncessji.

Każdy akcjonariusz zamierzający uczestniczyć w tem zwołanem ponownie Nadzwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu, winien o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do godziny 3ej po południu dnia 25 sierpnia (6 września) r. b., akcje właściwe lub pożytkowe wliczbie najmniej sztuk dwudziestu, w Kassie Głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też u jednego z niżej wymienionych Domów handlowych, a mianowicie:

w St.-Petersburgu: w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, oraz u domu G. Sterky i Syn;

w Berlinie: w Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec, lub u dyrekcji Disconto-Gesellschaft;

w Wroclawiu: w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szląskiego;

w Frankfurcie nad Menem: u Domu J. Weiller Synowie;

w Dreźnie: w Banku Drezdeńskim;

w Lipsku: w Lipskim Towarzystwie Dyskontowym;

w Amsterdamie: u Domu Lippmann, Rosenthal et Comp.;

w Brukseli: u Domu Brugmann Synowie;

w Londynie: u Domu N. M. Rothschild and Sons;

w Krakowie: u Domu Franciszek Antoni Wolff.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcji, spisanej w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Jeden egzemplarz specyfikacji, po poświadczeniu przez Kasę, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu; drugi egzemplarz zostanie przy depozycie; trzeci zaś, opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączonym zostanie do karty wejścia, jaka akcjonariuszowi wydana będzie.

Stosownie do tego specyfikacje depozytowe oznaczone będą numerami I, II i III.

Zwrót depozytu nastąpi po odbytem Ogólnem Zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej i obejmującej pokwitowanie Kasy, która depozyt przyjęła.

Odpowiednio do § 30 Ustawy, akcjonariusz może przelać służące mu na Ogólnem Zgromadzeniu prawo głosu na innego akcjonariusza, udział wtemże Zebrań biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 28 lipca (9 sierpnia) 1875 roku.

3—3 —11906—

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. lipiec 1875 roku.

- 1) Za przewóz . . . 55,092 osób, rs. 73,374 kop: 86,
- 2) „ „ 827,875 pud: tow: rs. 79,125 kop: 88 1/2,
- 3) Różne dochody rs. 1,014 kop: 66 1/2,

Razem rs. 153,515 kop: 41.

W m. lipcu 1874 r., było dochodu rs. 165,343 kop: 51 1/2.

Zatem w lipcu 1875 r. dochód mniej o rs. 11,828 kop: 10 1/2, czyli o 7%.

Od 1 stycznia do 31 lipca 1875 r., było dochodu . . . rs. 972,065 kop: 05 1/2.

W tymże czasie 1874 roku, dochód wynosił . . . rs. 1,107,533 kop: 57 1/2,

Zatem w roku 1875, dochód zmniejszył się o . . . rs. 135,468 kop: 52, czyli o 12%.

(2—3) —12,664—

— W Zakładzie Naukowym z kierunkiem realnym przy ulicy Leszno Nr 25 przyjmują się codziennie uczniowie przychodni i pensjonarze do klasy I, II, i III a także i zupełnie początkowi. — *Ludwik Wyrożemski.* 5—6 —12278—

— (Art. nad.). Obiegają pogłoski w mieście tu-tejszem, jakoby fabrykę powozową po zgonie syna mego, a obecnie powrotnie przezemnie prowadzoną, w zupełności sprzedał, — z tego powodu jako mylnie puszczona wiadomość, mam honor oznajmić Szanownej Publiczności dla wyprowadzenia z błędu, że nie mam żadnego zamiaru zbycia rzeczony fabryki, owszem nadal takową jak poprzednio z całą starannością, pod moją własną firmą prowadzić będę. — *Klemens Hesse, fabrykant Powozów, ulica Królewska Nr 1068/9.* 2—2 —12,603—

— Doktor W. Belkie, ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych, przy szpitalu Ś-go Łazarza. Krakowskie-Przedmieście Nr 10 od 5—7.

(2—6) —12,497—

— Doktor Strasburger, przyjmuje z chorobami chirurgicznymi i zębów, codziennie od 11tej do 12tej w południe w Lecznicy przy ulicy Zielnej.

(2—2) —12,692—

— Mieczysław Horbowski, Artysta Opery i Profesor zamieszkały przy ulicy Zielnej w domu pod Nr 26, od 1 września udziela lekcje śpiewu solowego; codziennie zaś od 5ej do 7ej wieczorem odbywać się będą lekcje zbiorowe. 2—6 —12624—

W Zakładzie Szkolnym Żeńskim przy ulicy Mostowej Nr 26, drugi dom od rogu Freta na ten rok szkolny, przyjmują się uczennice tak stałe jak przychodnie, stosując się o ile można do zamożności rodziców i zadawalnienia w podjętem wykształceniu umysłowym i moralnem ich dzieci. Początek nauk 1. Września. *Marja Konstancja Szumowska.* 5—8 —12110—

Przełożony zakład naukowy prywatnego męskiego w Warszawie w domu Dra Estrejhera w 72 nowy, przy ulicy Nowy-Swiat vis-a-vis Święto-Krzyszkiej, w pierwszym dziedzińcu w ofi-yale, przyjmuje uczniów jednych do swej szkoły na przychodnie, drugich na utrzymanie z dozorem ścisłym, lub też na zupełne wychowanie zapewniając przyzwoite utrzymanie i nauki odpowiadaie do klas gimnazjalnych. —11912—

Kl. Chr. Broniewski.

W Szkole Męskiej dwuklassowej, z oddziałem przygotowawczym i pensjonatem, przy ulicy El-koralnej Nr 10, zapis uczniów odbywać się będzie od dnia 4 (16) Sierpnia, codziennie, oprócz świąt, od godziny 10 do 2; zaś kurs nauk, zastosowanych w zupełności do planu szkół rządowych filologicznych, rozpocznie się dnia 1-go Września r. b. —*Feliks Konwerski* 3—3 —11565—

Zakład Prywatny

dla chorych umysłowych i nerwowych

Dra Chomętowskiego, ul. ca Twarda Nr 6.

Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych tak mężczyzn jak i kobiet, dotkniętych chorobami nerwowymi i umysłowymi. Za leczenie *wedami mineralnemi, kąpielami elektro-galwanicznymi i elektrycznością lub kumyssem*, o ile takowe jest potrzebnem dla chorych pozostających w zakładzie, nie pobiera się żadnej oddzielnej dopłaty. Przy zakładzie istnieje dość obszerny ogród spacerowy, wyłącznie przeznaczony do użytku chorych. Interessantów i chorych przyjmuje się codziennie od 8 do 9 z rana od 4 do 6 po południu. W Niedzielę zaś tylko od 8 do 9 z rana.

Dr Chomętowski, powrócił do Warszawy.

3—3 —12346—

Prof. G. de Préchamps

ulica Długa Nr 23 (gdzie Eldorado) ma do umieszczenia *Gubernantki*: Polki Niemki i Francuzki. 5—6—11931—

Operator Michelsohn,

Patentowany przez Radę Lekarską Petersburską, poleca Tynktury na odciski po kop. 30 flaszeczka, Tynktury na brodawki od rs. 1, maść na odciski i na guzy po kop. 30 słoik, w moim mieszkaniu przy ulicy Bonifraterskiej Nr 1812/2.

NB. Kto sobie życzy mieć udzieloną operację bez ostrych narzędzi, raczy mnie zawezwać do siebie. 3—3 —12181—

OBICIA PAPIEROWE

Rolety do okien i Ceraty

NAJTANIEJ

Sprzedają się w Składzie

SEWERYNA MAZUR I S-ki

w Pałacu Blanka, obok Ratusza

16—0 —5885—

Trzy doskonale gatunki Cygar

po 3 kopiejek

Diogenes, Chicago i Leopoldos

paleca Fabryka

„IMPERIAL.“

3—6 —11925—

Wójt Gminy Brudno.

Niniejszym podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 18 (20) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, w Nowej Pradze w domu pod Nr 29, odbędzie się licytacja in plus, na sprzedaż placu położonego w Nowej Pradze, mającego przestrzeni 2,000 łokci kwadratowych, a to z mocy postanowienia Rady familijnej z dnia 24 Lipca r. b. zatwierdzonej wyrokiem Sądu Gminnego.

Licytacja zacznie się od summy rs. 450, mający zamiar licytować, obowiązany złożyć wadium w kwocie 1/4 części szacunkowej. Warunki licytacyjne mogą być każdorazowo przejrane w Kancelarii Gminy Brudno we wsi Brudnie, z wyłączeniem dni galowych i świątecznych.

W Brudnie d. 11 (23) Sierpnia 1876 r.

Wójt Gminy, W. Świecki.

—12669— 3-3

W dniu 19 (31) Sierpnia 1875 r. o godzinie 1 z południa odbędzie się przez publiczną licytację w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr 549 w Wydziale II, przed Sędzią delegowanym, sprzedaż **dwóch Placów**, przy ulicy Dzielnej pod Nr 2370d położonych, każdego oddzielnie, a mianowicie: Placu Nr 2370b, obejmującego przestrzeni łokci kwadratowych 7440, od summy rs. 3305 kop. 10, a placu Nr 2370d obejmującego łokci kwadratowych 8410, od summy rs. 3837 kop. 60. Wadium do licytacji na rubli 1000 oznaczone. Warunki licytacyjne przejrane być mogą u podpisanego obrońcy przy Senacie Teodora Łackiego pod Nr 549a i u W go Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału II Świerczewskiego pod Nr 549.

1-2 — 12819 —

Teodor Łacki, obrońca.

Nowowstępujący kandydaci, którzy

nie zdali egzaminu do szkół rządowych,

lub też którzy dla braku miejsca nie zostali pomieszczeni w klasach właściwych, mogą jako pensjonarze lub przechodni, przygotowywać się wspólnie z miejscowymi, tak, ażeby przy racjonalnie prowadzonych lekcjach, ze względu na nauczycieli języków francuskiego i niemieckiego, mogli być w ciągu roku albo też od przyszłej wakacji pomieszczeni w zakładach rządowych. Kandydaci szczególnie do **Szkoły Realnej** znajdują warunki znaczniej korzystniejsze, o czym mamy honor Szanownych Rodziców i Opiekunów zawiadomić. Chmielna Nr 11.

1-3 — 12791 —

Br. Ogulewicz—B. Mazurowski Kand. Warsz. Uniw.

SKŁAD BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej

Otrzymał znaczny transport **Aparatów** do robienia Wody Salcerskiej

FABRYKANTA
MONDOLOT SYNA

w Paryżu.



Jedynie przyjęte w szpitalach Paryskich i uznane przez

AKADEMIĘ MEDYCZNĄ
APARATA

na 1, 2, 3 i 4 butalki

o raz

PROSZKI

w paczkach zastosowane do tychże aparatów.

Zamówienia na prowincję, uskuteczniają się akuracie.

1-2 — 12827 —

Korzystny Interes!

Blisko nowej stacji towarowej drogi żel. War. Wied. przy ulicy róg Pańskiej i Komitetowej Nr 1196/29, jest do sprzedania z wolnej ręki **Possesja** składająca się z dwóch domów parterowych, to jest murowanego i drewnianego, frontowych od ulicy Pańskiej. Ościn, małej murowanej piętrowej w podwórzu od Komitetowej — Ogrodu przy ulicy Słiskiej, drobnych lokali od tegoż ogrodu, i w podwórzu 4-rokątym różnych zabudowań gospodarskich, stajen, wozowni i t. p. W ogóle posesja ta trzymająca przeszło 10,000 łokci kwadratowych. — Blizsza wiadomość u współwłaścicieli w domu drewnianym pod Nr wyżej wspomnianym, mieszkanie Nr 4 od podwórza.

1-3 — 12785 —

Zawiadomienie.

W celu rozszerzenia działalności mej fabryki, wysyłam w przednim czasie mego komisarza do wszystkich znaczących miast Rosji; przy tej sposobności mogę przysłać wszelkie inne komisy tutejszych fabryk przemysłowych. Kto by więc życzył bliżej się porozumieć, raczy zgłosić się do Fabryki Kwiatów Paryskich „Elizy“, Krakowskie-Przedmieście Nr 40 nowy.

—12715—2-3

NOWA PRALNIA

do odstąpienia w każdym czasie, z powodu słabości zdrowia właścicieli, za zwrotem kosztów w ilości rs. 300. Wiadomość na miejscu: Aleja Jerozolimska Nr 15 nowy, dom W go Pola.

—12747—2-3

POSSESJA

Nr 1757B, przy zbiegu ulic Kruczej i Piękniej, mająca rozległości łokci kwadratowych 27676, a frontu łokci 350, mogąca być dogodnie podzieloną, z powodu długości linii frontowej od dwóch ulic, na kilka mniejszych. Na części tej posesji znajduje się dom murowany piętrowy i zabudowania gospodarskie, resztę zaś zajmuje ogród owocowy. Wiadomość na miejscu u właściciela w godzinach popołudniowych.

—12803—1-3

Do Cukierni H. Koch, nadeszedł świeży transport

ANANASÓW,

które sprzedają się po cenach umiarkowanych, handlującym ustępuje się rabat.

—12816—1-3

Do ulokowania kapitału od rs. 3,000 do 18,000

na 1 Nr hipoteki domu w Warszawie, po Towarzystwie Kredytowym lub bez Towarzystwa, na przystępnych warunkach, na czas dłuższy. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu, ze schodów na lewo, od 9—10 i od 4—6.

—12537—1-3

Fabryka Papieru

Pabianice,

od pewnego czasu wyrabia oprócz papierów cukrowych i pakowych, również wszelkie gatunki papieru: drukowe i piśmienne.

Rob. Saenger,

ulica Długa Nr 32, na Potkańskim.

—12805—1-5

Dom Handlowy Komisyjny Nasion i Maszyn Rolniczych, ma zaszczyt zawiadomić szanownych swoich odbiorców, iż

ŻYTO ORYGINALNE PROBSTAJSKIE,

do składu jego już nadeszło.

A. Rodkiewicz.

—12811—1-1

Jest do sprzedania

MUNDUR

wcale nie używany, dla Ucznia od 15 do 17 lat. Wiadomość w sklepie P. Graff, ulica Nowy Świat.

—12814—1-2

Magle Wiedeńskie

do sprzedania, przy ulicy Słiskiej Nr 17.

—12821—1-1

NEURALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIĘ

PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY

DOKTORA CLERTANA

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cienkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencji terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencji terpentyny doktora Clertana, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zatycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

Przestroga. — Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcji doktora Clertana, pod różnymi nazwami *kapsli*, *globulów*, *kropli*, etc., znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis:

Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Galle, Mrozowski i Spiess

78-0—

—18091—

Do sprzedania:

Garnitur Mebli palisandrowych, składający się z kanapy, czterech foteli, sześciu krzesel, kozy i dwóch stołów; **Szafa** jesionowa na orzech, **Kredens** jesionowy duży, **Dwa Lustra** duże w mahoniowych ramach, z takimiż konsolkami i komoda mahoniowa, wszystko w dobrym stanie. Obejrzeć można codziennie od godziny 1 do 7 wieczór w domu pod Nr 23 przy ulicy Żorawiej, tamże jest do wynajęcia od 1 Października **Lokal**, składający się z 3ch pokoi, przedpokoju i kuchni na 2 piętrze od frontu. Stróż wskaże.

—12733—2-3

Lekcje Zbiorowe

rysunku i malarstwa Marji hr. Lubieńskiej, rozpoczyna się w roku bieżącym w mieszkaniu tejże, przy ulicy Królewskiej Nr 6, w pierwszy poniedziałek Września, czyli dnia 6-go. Opłata od rysunku wynosi rs. 5, od malarstwa rs. 6 miesięcznie.

—12809—1-3

Niewielkie Summy

przypadające do podniesienia z Banku Polskiego lub Kas Rządowych mogą być nabyte. Wiadomość w lokalu Nr 6, domu Nr 97, wprost Zygmunta.

—12823—1-3

PERFUMERJA

Aleksandra Kocha

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

poleca następujące wody i proszki do zębów, dla nadania tymże białości, zapobiegania dalszemu próchnieniu, oraz dla wzmocnienia dąsł

Eliksir Salicylowy, flakon rs. 1 k. 20.
Proszek Salicylowy, pudełko kop. 60.
Pasta Salicylowa, puszcza kop. 40.
Szododont, Eliksir amerykański wraz z pudełkiem proszku do zębów, rs. 1 kop. 80.
Powyższe wytwory są nowego wynalazku.
Eliksir Dra Evans flaszka rs. 2.
Proszek do zębów, tegoż flaszka rs. 2.
Eliksir Dra Pierre, flaszka rs. 1 k. 20.
Proszek koralowy, tegoż, puszcza kop. 75.
Proszek Chinowy, tegoż, puszcza kop. 75.
Cherry Tooth Paste, Gosneta, puszcza rs. 1 kop. 20.

Eliksir i Pasta, Pelletiera, Boutmarda, Dra Poppa w Wiedniu i wielu innych.

—12707—2-6

CEMENT PORTLANDZKI

z Fabryki BROOKS, SHOEBRIDGE et Comp. w Londynie

poleca wyłączny Skład na Królestwo Polskie u **J. Zawickiego** w Warszawie, ulica Długa Nr 23.

12-13

—11941—

Starożytna, prześliczna roboty

Kanapa, 2 Krzesła i Fotel

do gabinetu męskiego, są do sprzedania, z przyczyny wyjazdu, ulica Prosta Nr 14.

—12801—1-1

POUDRE PURGATIVE DE ROGÉ

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY
DE ROGÉ

APTEKARZA W PARTYZ

Należy rozciągnąć flakon PROSZKU ROGÉ w butelce wody, aby w tej chwili otrzymać limonadę smaczną i prędko przeczyszczającą i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowania i podrabiania, flakony proszku de ROGÉ, opatrzone są z każdego końca

drukowaną pieczęcią czterokolorową, której podajemy obok

Wzór:

Składy w Warszawie: u Galego, Mrozowskiego, aptekarza, Podwale Nr 482 i Spiessa.

—1592—

Dwa Bufety

sosnowe, pomalowane i inne sklepowe rygały, w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w Litografii Zinberga, Krakowskie-Przedmieście Nr 6, wprost S-go Krzyża.

—12724—2-3

Nakładem i Litografią S. ORGELBRANDA Synów

ulica Bednarska, Nr 20, opuścili prasę

ĆWICZENIA KALIGRAFICZNE ruskie,

ulożone przez E. Lypaczewskiego,

w 6 ciu kajetach, podług zasad przepisanych dla szkół przez ministerjum Oświecenia Publicznego.

Kajeta powyższe polinowane, na początku zawierają praktyczne wskazówki dla młodzieży i stopniowo przyzwyczajają ich rękę do pisania głosek podzielonych na grupy. W dalszych zeszytach mieszczą się wyrazy i pojedyncze zdania, zastosowane do wszystkich liter alfabetu.

Ćwiczenia polskie wkrótce prasę opuszczają.

Cena każdego kajetu kop. 7.

Nabywać można w Księgarni Wydawców, oraz we wszystkich księgarniach i składach materjałów piśmiennych.

1-5 — 12575 —

Nakładem i drukiem S. Orgelbranda Synów w Warszawie, przy ulicy Bednarskiej Nr 20 nowy, opuściła prasę książka p. n.:

PODAREK DLA GRZECZNYCH I PILNYCH DZIECI książeczka abecadłowa

przez Teofila Nowosielskiego ułożona

zawierająca początki nauki czytania, oraz swiatek dziecięcy w powiastkach, bajeczkach i piosenkach, z 60 drzeworytami w tekście.

Cena egzemplarza kartonowanego ze złotym wyiskiem na grzbiecie rs. 1. Nabyć można we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą.

1-3 — 12576 —

Kurjerek księgarski dwutygodniowy MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Książki otrzymane w drugiej połowie Lipca i pierwszej połowie Sierpnia.

Biblioteka Rzemieślnika polskiego. Przewodnik dla szewców, czyli krótki zbiór najcenniejszych wiadomości do kunsztu szewskiego nakładcy, podług najnowszych źródeł ułożył, Jerzy Teofil Prawdzic, z 124 drzeworytami w tekście, kop. 90.

Buckiewicz Adam. Studja nad suchotami Dra Pledoux, opowiadanie w streszczeniu, kop. 75.

Górecka Marja. Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu, opowiedziane najmłodszemu bratu, kop. 45.

Mazurkiewicz Josephus Dr. Theologie moralis compendium pro usu praelectionum concinnavit. Tomus I. Ethica fundamentalis. Tomus II. Ethica generalis specialis et accessoria cum additamentum, 2 t. rs. 5.

Mostowski Adolf. Wśród zieleni i głazów kop. 50.

Góralczyk Kazimierz. Nejrówny i najprawdziwszy wykład słów, czyli sennik, oraz najnieomylajęszy sposób wygrawania na każdej loterii, opisał dla pożytku grających loterję, k-p. 45.

Langie Karol. Ogród warzywny, jego urządzenie i pielęgnowanie roślin warzywnych, rs. 1.

Lukaszewicz Józef. Krótki historyczno-statystyczny opis miast i wsi, w dzisiejszym powiecie Krotoszyńskim, od najdawniejszych czasów aż po rok 1874. Obwód Borecki i Krotoszyński, rs. 2 kop. 40.

Pawlicki Stefan Dr. Studja nad Darwinizmem, kop. 60.

Preroot W. H. Dzieje panowania Filipa II, króla Hiszpańskiego, przetłóżył z angielskiego Bronisław Grabowski, rs. 3.

Prokop O. Kapucyn. Marja w litaniach

loretańskich wielbiona, czyli tychże litanj wykład, rs. 1 k. 50.

Przewodnik po Krakowie i jego okolicach z dodaniem wszelkich wiadomości i objaśnień potrzebnych dla podróżnych, z opisem wszystkich znacniejszych zdrojowisk w Galicji, ozdobiony planem Krakowa rs. 1, kartonowany i ilustrowany 30 rycinami, rs. 1 kop. 50.

Recznik Warszawski. Adresowy firm handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych. Z dodaniem kalendarza i wiadomości pożytecznych. Pod redakcją Rafalskiego i Jakubowicza, rs. 1 kop. 50.

Rupiusz Otton. Pieniądze i duch. Powieść z życia amerykańskiego. (Z niemieckiego) rs. 1.

Sienkiewicz Dr. Powierzchnia ziemi i jej klimat, kop. 65.

Swirkowski August. Wypisy francuskie dla użytku młodzieży polskiej, z dodatkiem słowniczka francusko-polskiego, kop. 85.

Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych, wydane przez krajowe biuro Statystyczne, pod redakcją prof. Dra Tadeusza Pilata, II. Kop. 90.

Wierzbicki Daniel Dr. Geometria wykreślna, wraz z zastawianiem do teorii cieniów i wolnej perspektywy dla użytku wyższych szkół realnych. Część pierwsza z 18 tablicami, rs. 1 kop. 50.

Wójcicki E. Wł. Z dawnych dziejów i wspomnień naszego stulecia, rs. 1 k. 35.

Zukowski ks. Dogmatyczny-moralny wykład religji katolickiej. Wydanie drugie, pomnożone wykładem obrzędów kościoła katolickiego, przez X. T. M., rs. 1.

1-1 — 12504 —

Do prowadzenia książek handlowych w języku rosyjskim i niemieckim, potrzebną jest

OSOBA

dobrze obznajmiona z buchalterją, posiadająca ładny i prędki charakter pisma. Tylko tacy, którzy dłuższy czas w domach handlowych niesależnie stanowisko w buchalterji zajmowali, mogą się listownie, z dołączeniem adresów, gdzie o ich zdolnościach bliższe wiadomości pozyskać można, zgłosić do księgarni B. A. Wolffa w Petersburgu.

— 12806 — 1-2

Rsr. 15,

przeznacza się temu, kto da zajęcie młodemu człowiekowi, przybytemu z prowincji, znającemu język polski, rosyjski i niemiecki. Wiadomość przy ulicy Piekarskiej pod Nrem 12 1/4, pod literami M. C., mieszkania Nr 6, 2 piętro.

— 12812 — 1-1

OSOBA

umiejąca szyć na maszynie krawiecczyzną i bielizną, poszukuje miejsca w zakładzie albo w domu prywatnym. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 14 domu, mieszkania też

— 12783 — 1-1

Wójt Gminy Czyste,

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18 (30) b. m. i r., o godzinie 10 rano, w Urzędzie tutejszej Gminy, odbędzie się licytacja na trzyletnie wydzierżawienie osady kolonijalnej we wsi Wola Nr 198, mającej rozległości około 3 mórg, od summy rocznej dzierżawy rs. 91. Bliższe szczegóły są do przejrzenia w Urzędzie Gminnym. — 12822 — 1-1

Syndyk tymczasowy

Massy Upadłości

C. A. Schacht et Comp.

Ogłasza, iż z mocy upoważnienia W. Sędziego Kommissarza tejże masy, w domu przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1447a, obok fabryki „Union“ w podwórzu, poczynawszy od d. 28 Sierpnia (9 Września) r. b. codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 3 i pół po południu, sprzedawanemi będą przez publiczną licytację: meble mahoniowe i jesionowe, naczynia kuchenne, wina szampańskie krajowe i koniak oryginalny francuski w butelkach i półbutelkach, oraz maszyna do robienia win szampańskich z gazometrem, maszyną do korkowania i 2 maszynami do wycinania drutu, tudzież inne rozmaite ruchomości, a to za gotowizną natychmiast po przybyciu płacić się mająca, z wyłączeniem kuponów.

Wincenty Bielicki Patron.

— 12830 — 1-2

W dniu 25 Sierpnia (6 Września) 1875 r. o godzinie 1 1/4 z południa w Wydziale II-m Trybunału Cywilnego Warszawskiego, posiedzenia swe w Warszawie, pod Nr 549 odbywającego, sprzedana zostanie przez publiczną sądowną, w drodze działów licytację, nieruchomości Nr 2398 w Warszawie, przy ulicy Nowolipki położona.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 5646 kop. 10 1/4, a wadium do licytacji wymagane, wynosi rs. 1500. Zbiór objaśnień i warunków, tudzież taksa, przejrane być mogą u Pisarza Trybunału Cywilnego, Wydziału II-go i u podpisanego, sprzedającego kierującego Obroncy, w jego kancelarji przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 20 utrzymywanej.

Józef Kleczkowski Patron.

— 12758 — 1-3

TELEGRAM. TANIOŚĆ I ELEGANCJA.

Na Sezon Letni otrzymał wielki wybór elegancji z najlepszych angielskich, francuskich i austriackich materjałów **Ubiory Męskie.**

CENNIK (PREIS-CURANT): Letnie Sak-Palto od rs. 12 do 22. Letnie Garbatury od rs. 14 do 25. Czarne Frak od rs. 16 do 22. Czarne Tuzurki od rs. 10 do 24. Czarne kielichowe Garnitury od rs. 22 do 28. Marynarki Alpagowe od rs. 4 k. 50 do rs. 5 k. 50. Marynarki czarne kamletowe od rs. 8 do 12. Sak-Palto Alpagowe od rs. 7 k. 50 do rs. 10 kop. 50. Alpagowe i Płócienne Garnitury dla dzieci od rs. 2 do 4 k. 50. Ubiorki dla dzieci od rs. 5 do 10. Sak-Paltka dla dzieci od rs. 6 do 8. Dziesienne kielichowe Ubiorki od rs. 8 do 10. Granatowe Bluzy do konnej jazdy od rs. 8. Kurtki do polewania od rs. 8. Szalafroki dubeltowe od rs. 10 do 18. Spodnie w różnych gatunkach od rs. 4 do rs. 7 k. 50. Angielskie Płaszczki gumowe od rs. 10. Angielskie Burki od rs. 12 do 20.

H. SAMMET,

Krawiec z Wiednia, STEFANSPLAG, Nr 2.

Obecnie w Warszawie, ulica Senatorska, dom Wgo Epsztejna, Nr 22.

18-0

— 11790 —

Poszukuje się Francuza

ze znajomością języka ruskiego, do udzielania lekcji na godziny, a także guwernera lub Studenta Uniwersytetu, do dozoru nad uczniami za stół i stancję z dodatkami pieniężnym, ulica Długa Nr 21, mieszkania 17.

— 12797 — 1-1

OSOBA

która już trudniła się rządztwem domu i obznajmiona z tym fachem dostatecznie, życzy sobie przyjąć powyższe obowiązki, za złożeniem wymaganej kaucji, a zatem uprasza się W. W. i J. W. W. właścicieli domów, życzących sobie przyjąć podobne indywiduum, ażeby zgłosić się racyli do administratora domu, przy ulicy Ordynackiej Nr 2—3/2874ab.

— 12752 — 1-2

Z upoważnienia Władcy Edukacyjnej przyjmują się

Panienci

na stół i stancję, uczęszczające do Zakładów naukowych żeńskich, zapewniające wszelką troskliwość i opiekę rodzicielską. Korrepetycję, muzykę, gdzie na miejscu fortepian. Witek Nr 1, mieszkania 27, 1 piętro, ofcyyna prawa.

— 12804 — 1-3

OSOBA

umiejąca szyć na maszynie krawiecczyzną i bielizną, poszukuje miejsca w zakładzie albo w domu prywatnym. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 14 domu, mieszkania też

— 12783 — 1-1

OSOBA

młoda, mówiąca po francusku i rozumiejąca po niemiecku, a przytem mogąca złożyć kaucji rs. 400, poszukuje miejsca Kantorowej, Kassjerki, Buchhalterki lub t. p. Ktoby podobne miejsce miał do oddania, zechce bliższą wiadomość pozostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami G. H.

— 12813 — 1-3

Potrzebną jest

OSOBA

do zarządu domem w Warszawie, mogąca powołać się na rekomendację znanych, wiaregodnych osób, w średnim wieku, obznajmiona dokładnie z tego rodzaju zatrudnieniem. Wiadomość na miejscu, ulica Długa Nr 21, mieszkania 17.

— 12798 — 1-3

Do udzielania paru godzin dziennie potrzebny

Nauczyciel,

wysoko uzdolniony w muzyce z swym własnym fortepianem, za co otrzyma oddzielny pokój na piętrze od frontu, stół i wszelkie wygody. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 15 nowy, u właścicieli domu.

— 12787 — 1-3

Z upoważnienia Władcy Edukacyjnej przyjmuje **PANIENKI**

uczęszczające do wszelkich Zakładów Naukowych, zapewniając to wszystko, co odczuwa w Kurjerze Nr 188 uznaje za konieczne dla kształcących się Paniemek po za domem rodzicielskim. Życzący sobie raczą się pofatygować na ulicę Solną Nr 17, na 1-e piętro, gdzie stróż Józef wskaże.

— 12326 — 1-2

Potrzebny jest

Chłopiec

do nauki do litografii w wieku lat 15, ulica Senatorska i róg placu Teatralnego Nr 471a

— 12799 — 1-3

MAMKI

wiejskie, zdrowe, poszukują miejsca, są pod Nr 156 ulica Nowomiejska u Akoszerki.

— 12784 — 1-1

NOWO-OTWORZONA KSIĘGARNIA J. SZTENCEL

w Częstochowie,

zaspatrzoną została w książki szkolne i inne różnej treści. Przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma periodyczne krajowe i zagraniczne, po cenach warszawskich. Przyjmuje również prenumeratę i zamówienia na wszelkie Książki i Nuty, które dostarcza w ciągu trzech dni, odstąpieniem stosownego rabatu. Posiada także zapas Rejestrów Gospodarskich, z csem poleca się względem Szanownej Publiczności.

— 12698 — 1-3

STANCJA

Uczniów Szkół, zapewniająca wszelkie wymagania, znana od dawna z swej troskliwości. Wiadomość: ulica Długa Nr 17 nowy, mieszkania, w oficyynie.

— 12751 — 2-3

Potrzbna jest do dwóch panienek o 8 mil od Warszawy

Nauczycielka,

mająca patent z ukończenia zakładu rządowego i posiadająca dobrze muzykę. Osoby interesowane racją się zgłosić pod Nr 12 przy ulicy Bednarskiej do właścicielki domu.

-12777-2-2

Przy lokacji 3 lub 4 tysięcy rs. poszukuje się obowiązków

Dozorecy lub Kassjera,

przy fabryce lub zakładzie większym. Tamże jest piękny, złoty zegarek z diamentami do sprzedania. Wiadomość ulica Leszno Nr 21, mieszkania Nr 1.

-12773-2-3

Potrzbna zaraz na prowincję

Osoby wolnej

na kassjera, z kaurją rubli sr. 150, gwarancja zapewniona, pensja stosowna, wiadomość od godziny 3 do 6 każdego dnia, na Pradze, ulica Brukowa Nr 401, u Rządy domu.

-12764-2-2

Z pozwolenia Władzy, przyjmuje się na stancję i stół

Uczniów,

za rs. 180 rocznie, zapewniając im opiekę rodzicielską, pomoc w naukach i dozor po za lekcjami. Widok Nr 1, mieszkania 27, 1-sze piętro, oficyna prawa.

-12766-2-3

KORREPEITYTOR,

mający upoważnienie od Dyrektora Gimnazjum i uzdatniony wykładać praktycznie przedmioty programu filologicznego i Realnego Gimnazjum, życzy sobie udzielać lekcje na godziny lub za stół i stancję. Wiadomość: ulica S-to Krzyżka Nr 21, mieszkania 14, u p. Heppen.

-12579-3-3

Do pracowni Sukien damskich A. Gałęckiej, może być przyjętą

Dziewczynka

z mieszkaniem i stołem do posług i nauki. Ulica Długa Nr 32, drugie piętro.

-12716-2-3

Młoda Osoba,

która otrzymała pozwolenie na nauczycielkę od Władzy, życzy sobie udzielać lekcje na godziny wszelkich nauk klasycznych, a szczególnie języka ruskiego i muzyki. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 70 nowy, mieszkania 7, w oficynie

-12677-2-3

E. K. córka b. Urzędnika,

zajmująca się szyciem bielizny na maszynie, z tej pracy utrzymuje matkę przy sobie. Uprasza Szanowne osoby o udzielenie robót do szycia. Mieszka przy ulicy Zielnej pod Nrem 1 nowym, mieszkania Nr 21. — Za porządne i skuratne na termin wykonanie roboty poręcza się.

-12711-2-3

DWIE MAMKI

ze świeżym i zdrowym pokarmem, są do wzięcia u Akuszki, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 53 domu, mieszkania 16.

-12729-1-1

Fryderyk Wege,

Zegarmistrz pałaców Cesarskich w Warszawie, przeniósł swój Zakład na ulicę Nowy-Swiat pod Nr 15, wprost ulicy Smolnej.

-11551-9-12

Cygara, Tytonie i Papierosy, z rabatem od 10 do 25 od sta,

mam honor polecić Szanownej Publiczności. WILHELM WARD. Ulica Rymarska Nr 5, obok Izby Skarbowej Warszawskiej.

-12217-2-5

Na Ser „Polski“ z fabryki w Grabowie,

zareszczoney na ostatniej wystawie Listem Pochwalnym, powszechnie za bardzo smaczny uznany i coraz więcej żądany, zamówienia przyjmują się na Nowym Mieście Nr 3 nowy, mieszkania 3.

-12771-2-3

Do sprzedania

Dobra Postaszowice,

włók 33 m. 9, w dobrej glebie, odległe od kolei Warsz-Wied. wiorst 14, bez serwitutów, składające się z dwóch folwarków, pastwiska, lasy, łąki. Wiadomość bliższa. Chmielna Nr 18, mieszkania 18, od godziny 7 wieczór lub do 9-tej rano.

-12480-2-3

PAPIEROSY

Bebe cieniutkie;
Mignon średniej grubości;
Samson Crème grube;
Nr 68 bez musztuków;

Wszystkie te gatunki wypróbowanej dobroci; po cenie przystępnej, kop. 50 za 100 sztuk, dostać można po dystrybucjach w mieście.

Fabryka K. Teofilidy.

-7647-44-0

APTEKA,

w mieście odległym od Warszawy, o mil 4, licząc ludności 5,000, w którym stały lekarz praktykuje, jest do sprzedania wraz z domem drewnianym i zabudowaniami gospodarskimi. Apteka przynosi obrotu brutto rs. 2500. Cena rs. 8000. Wiadomość bliższą przysłać można w Składzie materiałów aptecznych W. Ludwika Spiess u p. Freyera.

-11673-6-6

Cement Portland

z najcenniejszej fabryki belgijskiej

Josson & Delangle

używany przy budowie wielu dróg żelaznych w różnych krajach, jak również i główniejszej fortyfikacji w Belgji, o czym świadectwa ministerjalne i inne przekonywają, jest do sprzedania częściowo i hurtownie w kantorze głównego Agenta

Stanisława Hertz

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56b.

-12176-3-3

Poleca się nowy Zakład

TAPETOWANIA POKOI

Wszelkie zamówienia w moim Zakładzie wykonywane, będą jak najakuratniej i na każdym czasie zamówienia, gdyż sprowadziłem ludzi z granicy, dla akuratałości i dogodności Szanownych Państwa. Zakład mój odpowiada za trwałą i akuratną robotę. Cena od jednej rolki po kop. 11. Właściciel nowego zakładu Hieronim Koryciński, ulica Złota Nr 26 nowy.

1-6 -12820-

Jest w każdym czasie do odstąpienia

Folwark

wieczysto czynszowy, z inwentarzem żywym i martwym, niemniej całą kresencją, mający ogólnej przestrzeni móg 300 przętów 166, przętów 80, w czem mieści się łąka ładowa dwukośna, gleba ziemi jest przeważnie pszenna, reszta dobra żytnia. Gospodarstwo płodzinne od wielu lat zaprowadzone. Zabudowania są dostateczne i w dobrym stanie, odległy od miasta Ławicza wiorst 9, z tych 7 szosa, od składu buraków Cukrowni Sannickiej wiorst 1. Bliższą wiadomość przysłać można w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat Nr domu 1285 daw. 12 nowy, mieszkania Nr 7, na 3 piętrze od frontu.

-12161-2-3

Na Pradze Warszawskiej przy ulicy Wołowej pod Nrem 226, urządzony jest Skład

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

mianowicie: bali 4, 3 i 2 calowych, oraz desek półtorówek, całówek 3/4 calowych i 1/2 calowych, tartaka parowego dóbr Smoszewo. Sprzedaż uskuteczniać się będzie codziennie, wyjąwszy święta.

-12802-1-3

CUKIERNIA

na prowincji jest do sprzedania, z dobrym Billardem i z wszelkimi do Cukierni należącymi porządkami. Bliższą wiadomość w fabryce cukrów W-go Hassgo, ulica Elektoralna Nr 7.

-12624-1-1

30 sztuk Tryków dwuletnich i 150 Matek do chowu,

jest do sprzedania w owczarni zarodowej Bożawola. — Matki sprzedawane być mogą po sztuk 10 najniżej.

Dobra Bożawola, oddalone od Warszawy mil 4, od miasta Błonia, gdzie ostatnia poczta mila jedna, od stacji kolei Grodzisk mila jedna.

-12694-2-6

DWA DOMY

parterowe, z nowego drzewa, na dwóch morgach ogrodu obok siebie przy wodzie i głównej ulicy w mieście Węgrowie, są do sprzedania w każdym czasie z wszelkimi dogodnościami, jeden służy dla roty wojska na koszary, drugi mieszkalny ma pięć pokoi kuchnię i oficynę za sumary rsr. 3500, wiadomość u właściciela w Węgrowie. A. Wegner.

11503-12-15

Poszukuje się pacht krów

od 60-80 na fabrykację serów, z odpowiednią do tego pomieszkaniem i sklepem, na fabrykację przy umowie można wnieść w gotowiźnie rs. tysiąc. ta sama osoba mogłaby przyjąć posadę pisarza prowentowego, adresu można nadsyłać do Kudram przez Druskieniki Konsiantemu Kubarezykowi.

-12263-4-4

CZTERY KONIE

są do sprzedania, ciemno-kare, młode, zdrowe i piękne, przyprowadzone z Rosji. Aleja Ujazdowska, dom księcia Lubomirskiego Nr 15.

-11939-6-9

WYŻŁY

szezenięta, pięć miesięczne, prawdziwej rasy Ponterów, do sprzedania, ulica Dobra Nr 27, mieszkania 1.

-12389-2-3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

składający się ze stołu, kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52, u Tapicera.

-12674-2-6

Są do sprzedania

MIEBIE

rozmaitego rodzaju Garnitury, Komody, Łóżko, Łożeczko, Soly, Szafki, Toalety, Biurka, Fotele przed biurka, Stoly, Stoliki, Kozetka, Szesłagi, Sienniki i Materace po cenach jak najniższych. Ulica Biełska Nr 4 nowy, u Tapicera.

-12708-2-3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, zielonym rypsem krytych, w bardzo dobrym stanie, za rs. 110. Ulica Oboźna Nr 2, mieszkania Nr 5, na dole, od godziny 10tej z rana do 6 po południu.

-12493-3-3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem kryty, t. j. kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, stół, oraz łóżko, szesłag skóra kryty, szafa rozbierana i 2 lustra. Ulica Pańska Nr 15 nowy (śnak ślusarski nad bramą klucza), w podwórzu w prawej oficynie na dole.

-12828-1-3



FORTEPIANY

i Pianina, nowe i używane, do wynajęcia i sprzedania w wielkim wyborze po cenach przystępnych w składzie fortepianów J. HINZ, S-to Krzyżka Nr 24 i róg Jasnej.

-12602-3-6

Jest zaraz do odstąpienia

Pokój

duży umeblowany z usługą i samowarem. — Tamże można mieć Obłady po gospodarstwu przyrządzone. Ulica Chmielna, trzeci dom od Nowego-Swiatu Nr 3, mieszkania 30, na parterze od frontu.

-12685-2-3

MIESZKANIE

do wynajęcia od S-go Michała, w domu pod Nrem 27 nowym przy ulicy Żelaznej, składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, za rubli 300 rocznie.

-12727-3-3

Do wynajęcia zaraz lub od S-go Michała

MIESZKANIE

składające się z 4 pokoi, obszernego przedpokoju, kuchni, dwalni i piwnicy, na 2 em piętrze od frontu, z dwoma wchodami, za rs. 400 rocznie. Róg ulicy Widoł i Brackiej Nr 1, mieszkania Nr 3.

-12647-3-3

LOKAL

na parterze, złożony z 5 u pokoi, oddzielnej kuchni, świeżo wyremontowany, z ogródkiem, do wynajęcia na mieszkanie prywatne, barwarę lub każdy inny użytek. Wiadomość na miejscu za rogatką Wolską, 3-ci dom od tejże Nr 3074 (nowy 7).

-12301-3-3

Są do sprzedania

dwie Altany,

zdatne na kuczki lub na letnie mieszkanie, oraz na mieszkanie dla stróża, rozbierają się jak szafa. Na Muranowie, dom Wojdęgo Nr 8 nowy. Wiadomość u felczera pod tym samym numerem.

-12536-3-3

Apartament

na 1 piętrze z frontu 7 pokoi, w których salon z balkonem, przedpokój i kuchnia, schowanka, piwnica pralnia i góra wspólna w każdym czasie do wynajęcia, przy ulicy Twardej Nr 15, może być i stajnia z wozownią. Tamże 3 pokoje; kuchnia piwnica na 2 piętrze i 2 mieszkania w saterkach. Stróż pokaze.

-12344-3-3

Pomiędzy Bankiem Handlowym a Cyrkiem przy ulicy Włodzimierskiej jest jeszcze do wynajęcia na 3 piętrze

Pomieszkanie

urządzone z komfortem, składające się z 2-ch przedpokoi, 8 pokoi, kwintnika, spiżarki, palnicy i kuchni, wanny, waterklozeta na wodzie, gazu, zlewów i wodociągu. Pomieszkanie to może być podzielone, jak również może być dedana stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu u właściciela.

-13154-3-

MIESZKANIE

z 5-u pokoi z kuchnią, piwnicą i strychem na ulicy Granicznej Nr 14, pod Nrem 7, jest do ustąpienia każdego czasu. Wiadomość w temże mieszkaniu.

-12315-4-5

Mieszkanie

przy rodzinie, dla panny lub kawalera, na 1-m piętrze od frontu, jest do wynajęcia każdego czasu z meblami i Fortepianem jest tamże do zbycia. Wiadomość przy ulicy Długiej w sklepie siodlarskim, firmy J. Gadecki Nr 584/29.

-12817-1-3

Do najęcia od 1-go Października r. b. przy ulicy Aleksandra, za Sewerynowem, w ulicy Nr 8, na dole w podwórzu w mi-sjeu sportowym, powietrze zdrowe

3 pokoje z kuchnią,

2 Pokoje, z kuchnią z komórkami, w których są i piwnice i Pokoik dla kawalera.

-12795-1-1

Jest do wynajęcia od S-go Michała

Pokój wspólny

na dole, dla osoby w podeszłym wieku, mężczyzny lub kobiety, z życiem i usługą za umiarkowaną cenę. Wiadomość u felczera, ulica róg Orlej i Elektoralnej, dom W. Kiksin, Nr 743.

-12796-1-1

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1 Października

MIESZKANIE

przy ulicy Zielnej Nr 29, złożone z sześciu pokoi, przedpokoju, kuchni i t. d.

-11681-6-6

Salon z meblami

i Fortepianem, jest do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej, w pałacu Hr. Uruskiego, na 1-m piętrze w oficynie. Ulica Krak. Przedm. stróż wskaże.

-12578-3-3

SKLEP

z pakamerą i mieszkaniem frontowym, oraz kilka odnowionych 1-2 i 3 pokojowych

LOKALI

w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36.

-12807-1-12

SKLEP

Dystrybucyjny i Galanterijny, wraz z mieszkaniem, jest do odstąpienia każdego czasu, przy ulicy Pryncypalnej. Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 17, wprost ulicy Smolnej, w Dystrybucji.

-12682-2-3

Dwa szczeniaki

piórczniki, rasy dużej, oba czarne, suczka z białymi łapkami i pod szyję z białą łatką, pies czarny z białymi odmianami, wybiegający z mieszkaniem, zginęły w okolicach b. Zamku Królewskiego. Łaskawy znalazca odprawiać takowe zechce do Rady Gmachu Teatrów Warszawskich za dobrą nagrodą.

-12810-1-1

Dnia 17 Sierpnia przybłąkała się o godzinie 6 wieczór Charcica angielska, koloru jasno kawowego, za zwroceniem kosztu utrzymania i ogłoszenia, można odebrać, pod Nr 3 nowym, ulica Wielka, stróż wskaże miejsce mieszkania.

-12794-1-3